Olbrzymi pożar lasów w So[illegible]etach

Rok XIII. Nr. 242 SOSNOWIEC, niedziela 4 września 1938 roku. 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

[illegible] ul. [illegible] TEL. Redakcji [illegible].16.92 Administracji 6.14.97 Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21. DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADZ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Co Hitler p radził Henleinowi?

Kontrpropozycje niemieckie przedłożone zostaną rządowi praskiemu

PRAGA, 3. 9. Konrad Henlein powrócił w piątek o godz. 18.30 z Berchtesgaden do Czechosłowacji do swej siedziby w Asch. Na dworcu przyjmowały go tłumy jego zwolenników z podniesionymi rękami. Henlein udał się bezpośrednio z dworca do swego mieszkania. W niedzielę poinformuje on członka misji, lorda Runcimana, Ashtona Gwatkina o przebiegu rozmów z kanclerzem Hitlerem.

* * *

W związku z spotkaniem między Hitlerem a Henleinem „Daily Telegraph" donosi, że w najbliższym czasie Henlein na podstawie rozmowy przeprowadzonej z Hitlerem przedłoży rządowi praskiemu

KONTRPROPOZYCJE NIEMIECKIE.

Ogółem sądzą w Berlinie, że Hitler poradził Henleinowi, by nie odstępował od wysuniętych w Karlsbadzie żądań, które mają nadal stanowić podstawę do dalszych rozmów. Rozmowy te zakończyć się mają najpóźniej z końcem następnego tygodnia. W wypadku gdyby rozmowy te nie doprowadziły do rezultatu spodziewane jest

WYDANIE APELU NIEMCÓW SUDECKICH

do „wielkiego narodu niemieckiego".

20.000 zł. grzywny za przemyt

skazanie hurtownika będzińskiego

Samuel Zellman z Będzina, kupiec i hurtownik w branży szmacianej, przeprowadzał szereg tranzakcji z zagranicą, sprowadzając do kraju wielkie transporty odpadków.

Interesami Zellmana zainteresowały się jednak władze skarbowe, które przeprowadziły szereg wywiadów, podczas których stwierdzono, że w transportach rzekomych szmat, znajdują się przemycane artykuły jedwabne normalnej jakości, aby uniknąć wysokiego cła.

Jak wielkie straty poniósł w ten sposób Skarb Państwa, nie dało się bliżej określić, gdyż nie wiadomo, jak długo Zellman przeprowadzał te oszukańcze transakcje.

Postawiony w stan oskarżenia Zellman oraz jego synowa, Lola Zellman, do winy się nie przyznali, twierdząc, że nie wiedzieli nic o tego rodzaju możliwościach. Sąd nie dał im jednak wiary i skazał Samuela Zellmana na 20.000 zł. grzywny, a Lolę Zellman na [illegible] złotych grzywny.

Spisek w min. lotnictwa III Rzeszy

BERLIN, 3. 9. W ministerstwie lotnictwa Rzeszy, podlegającym jak wiadomo marszałkowi Goeringowi wykryto, jak obecnie dopiero informują wielki spisek.

Na czele spisku stał powszechnie znany major lotnictwa baron von Forstner którego sąd wojskowy w trybie doraźnym skazał na 4 lata twierdzy pozbawienie stopnia oficerskiego, wykluczenie z armii i pozbawienie praw obywatelskich.

Jak informują, zorganizował on spisek wśród oficerów lotnictwa nie wielkiego, został jednak zdradzony przez pewnego młodego porucznika.

Pechowy dzień Polaków

na mistrzostwach lekkoatletycznych w Paryżu

Wczoraj w Paryżu rozpoczęły się mistrzostwa lekkoatletyczne Europy. Po przybyciu drużyny polskiej rozchorował się Gąssowski, który ma 38.4 st. gorączki i wobec tego nie startował w biegu na 800 m.

W przedbiegu na 100 m. Zasłona popełnił falstart i wrócił do dołka jednak starter nie cofnął zawodników, gdy Zasłona się zorientował, przeciwnicy byli już o kilka metrów na przedzie. Zasłona ruszył rozpaczliwie w pogoń i na 6-ciu startujących zajął 3-te miejsce w czasie 10.9.

Finał wygrał Holender Osendorp w czasie 10.5.

W skoku o tyczce Sznajder zajął dopiero czwarte miejsce osiągając 4 metry. Wygrał Niemiec Sutter 4.05 m.

Staniszewski w przedbiegu na 1500 m. n[illegible] wysilając się zajął 5 miejsce kwalifikując się do dzisiejszego finału.

Skok w dal wygrał Leichum (Niemcy) 7.65, a oszczep Järvinnen (Finlandia) 76:87.

Oczyszczanie terenów w Sowietach

Olbrzymi pożar lasów w Z. S. R. R.

Cała Estonia spowita w gęste chmury dymu

HALIN, 3. 9. Już od trzech dni cała Estonia i pobliskie wyspy wzdłuż jej wybrzeży spowite są w gęste chmury dymu. W Narwię i Pelseri widoczność nie przekracza 20 metrów. Jak to już stwierdzono, dym napływa z nad terytorium ZSRR., gdzie od kilkuna stu dni płoną lasy na bagnistych terenach nadgranicznych. Ogień można obserwować wzdłuż całej granicy estońsko-sowieckiej — o 15 klm. na półnec od Narwy aż do południowego krańca — do m. Pelseri. Ruch okrętowy napotyka na duże trudności, gdyż dym wisi gęsto nie tylko nad lądem, lecz i nad Zatoką Fińską, nad Finlandią i poprzez Szwecję dochodzi do granic Norwegii. Statki płyną przy akompaniamencie ryku syren, jak wśród najgęstszej mgły. Statki kursują z dużym opóźnieniem.

Z Narwy donoszą, że według wiadomości z pogranicza, pożar powstał w pobliżu m. Komarowskoje. Dziś już ogień rozprzestrzenił się na obszarze kilkudziesięciu kilometrów. Aczkolwiek brak jest szczegółów, to jednak utrzymuje się przekonanie, że władze sowieckie umyślnie podpaliły lasy dla oczyszczenia terenu nadgranicznego.

Prasa estońska jednomyślnie twierdzi, że pożar został wywołany celowo, podobnie jak to uczyniono latem nad Zatoką Fińską u ujścia rzeki Lungi. Zdaniem prasy, oczyszczenie pogranicza przeprowadzane jest w celach wyłącznie strategicznych.

W ostatniej chwili donoszą z pogranicza, że z terytorium sowieckiego słychać było wyraźnie wybuchy bomb. Jak przypuszczają, władze sowieckie przystąpiły do gaszenia pożaru, który przerzucił się widocznie zbyt daleko w głąb kraju.

Zlikwidowanie szajki fałszerzy pieniędzy

w pow. miechowskim

Na terenie powiatu miechowskiego kursowały ostatnio w dużej ilości fałszywe monety 2, 5 i 10-złotowe.

Wywiady i obserwacje policyjne doprowadziły do wykrycia podrabiaczy monet w osobach Józefa Nowaka i Józefa Jarosza z Racławic. Puszczaniem podrobionych monet w obieg trudnili się Roman Klimczyk, Władysław Adamski, Leon Romanowski oraz Franciszek i Piotr Wilkowie.

Całą szajkę ujęto i osadzono w areszcie. —

Obładowany łupem złodziej

POSTRZELIŁ SIĘ ZE SKRADZIONEGO REWOLWERU

Do majątku Wincentego Ostaszewskiego w Dankowie w pow. rawskim zakradł się złodziej, Bolesław Koprowski.

Złodziej przedostał się przez otwarte okno do gabinetu p. O. i skradł z biurka rewolwer oraz 2 zł. Gdy Koprowski chował do kieszeni skradziony rewolwer niezabezpieczona broń wypaliła. Kula raniła go, przebijając stopę, a jednocześnie huk wystrzału zaalarmował domowników.

Kulejący i broczący krwią złodziej usiłował uciec, został jednak schwytany przez służbę i wydany policji

Jak się okazało, Koprowski poszukiwany był przez sąd w Białej za włamanie do młyna Steafna Górskiego pod Wlkowem, gdzie skradł 1440 zł. i biżuterię. Po opatrzeniu rany, niefortunnego złodzieja osadzono w więzieniu.

Na szpaltach pism

5000 zł.

W prasie wileńskiej ukazał isę list otwarty, który podpisali ks. Nikodem Kozłowski — proboszcz zabrzeski, ksiądz Antoni Udalski — proboszcz wołożyński i wice-dziekan Wiszniewski, Augustyn Hawełka — kierownik szkoły w Zabrzeziu, Halina Dębicka, ksł Gedymin Pilecki — proboszcz w Hruzdowie

Piszą oni, że

„p. Melchior Wańkowicz w „Kurierze Porannym" z dnia 24 lipca rb. w artykule pt. „Gdzież ona, wiara sprawiedliwa", takie czyni reminiscencje sprzed dwuletniego swego pobytu na plebanii Zabrzeskiej archidiecezji wileńskiej, z okazji wizyty kanonicznej naszego Arcypastrzerza:

„Jadłem śniadanie z arcybiskupem Jablbrzykowskim. Na stole piętrzyły się arcydzieła kulinarne. Wokoło siedzieli notable i mnoga czerń asysty biskupiej. Z szarego końca krążyły kolejki nalewek i ośmieleni cywile poczęli opowiadać dobrze mi znane skądinąd anegdoty, ale w wydaniu kanonicznym"

Współuczestnicy śniadania z arcybiskupem podpisani na liście oświadczają:

„My, jako współuczestnicy owego „śniadania zarcybiskupem" i p. Wańkowiczem, oświadczamy:

1) Nie jest zgodne z prawdą, by na ówczesnym śniadaniu krążyły kolejki nalewek i z całą stanowczością stwierdzamy, iż alkoholowych napojów wówczas nie używano, jak wogóle, zgodnie z prawem obowiązującym w naszej archidiecezji, używanie trunków alkoholowych podczas wizyt kanonicznych na plebaniach jest niedopuszczalne.

2) Gdyby jednak p. Melchior Wańkowicz potrafił udowodnić „krążenie kolejek nalewek", podczas wspomnianego śniadania, wówczas zgodzimy się wpłacić na rzecz FON. 5 tysięcy złotych. W przeciwnym razie wzywamy do tego p. M. Wańkowicza.

3) Fantazja poetycka p. Wańkowicza dopatrzyła się „mrowiej czerni asysty biskupiej", która w rzeczywistości składała się z dwuch towarzyszących Mu księży i dwuch kleryków".

Z zaciekawieniem czekają w Wilnie odpowiedzi p. Melchiora Wańkowicza na ten list.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

45)

A w tym momencie uszu ich obojga dobiegł warkot pędzącego gdzieś opodal samochodu, po czym nagle wszystko umilkło tak raptownie, aż Burchardt drgnął i spojrzał jakimś osobliwym wzrokiem na Marysię, a następnie rozległ się huk i kłąb dymu wzbił się w powietrze, jak po strzale działowym.

— Jezus, Maria! Tam stało się coś złego! — zawołała wystraszona Marysia.

— Pewnie katastrofa.

— Chodźmyż tam... chodźmy natychmiast! Może uda nam się przynieść tym nieszczęśliwym pomoc.

I Kolankówna, nie czekając na Burchardta, ruszyła szybko ku drodze wiodącej do zamku, a za nią, ociągając się jakoś, niepewny i jakby zażenowany, ruszył jednak stary przemytnik.

Kiedy przybiegli na miejsce, zobaczyli na drodze tylko płonące szczątki pięknego jeszcze do niedawna Pacarda, a opodal, wyrzucony siłą wybuchu, leżał jakiś mężczyzna, nei dający najmniejszego znaku życia. Szczątki wozu, oblane benzyną, płonęły jak smolna żagiew. Marysia, zlustrowawszy błyskawicznie wszystko, podbiegła natychmaist do człowieka i zajęła się obmacywaniem go i szukaniem choćby najniklejszej iskry życia. Burchardt natomiast chodził dokoła miejsca katastrofy, ponury, jak noc listopadowa, oglądał wszystko dokładnie, mruczał coś do siebie, a wzrok jego znowu nabrał tych cech ponurości i zawziętości co dawno. W końcu, zbadawszy wszystko, podszedł do Marysi.

— Cóż, panienko, żyje ten nieszczęśliwiec?

— Zdaje mi się, że żyje... Ale może to złudzenie tylko?

Stary przyklęknął nad Stawinogą i sam z kolei zabrał się do badania rannego. Robił to sprytnie i sprawnie, gdyż w dość długim i niebezpiecznym dotychczasowym swoim życiu nie raz przychodziło mu się mieć do czynienia z tego rodzaju robotą. W końcu podniósł oczy na Marysię i szepnął:

— Jeśli nie umrze w ciągu godziny, może się wyliże. Ależ szpetnie pokiereszowany. Jeszcze też nigdy dotąd nie widziałem takiej masakry.

— Trzeba go przenieść natychmiast do zamku.

— A no, niepodobna zostawiać go tutaj bez pomocy.

— Jakże więc zrobimy? Czy weźmiemy go oboje i poniesiemy, czy też mam pobiec po służbę?

— Nie trzeba, panienko — ja sam go zaniosę.

— Więc chodźmy, chodźmy, panie Robercie.

Burchardt podniósł rannego, wziął go na ręce i poszedł przodem. Marysia szła obok i wpatrywała się w tę twarz zasmoloną i zniekształconą, której nie poznawała i nawet nie domyślała się, że ma przed sobą tak jeszcze niedawno młodziwą i dość sympatyczną twarz Stawinogi.

— Mój Boże, taka katastrofa, taka katastrofa!.. — powtarzała z cicha, jakby się bała głośniej przemówić. — I że też tak na równej drodze mogło się coś podobnego wydarzyć.

— No, nie bardzo na równej drodze, panienko — odrzekł na to ponuro Burchardt.

— Jak to?

— A no, widać panienka nie widziała tych stalowych cienkich linek, które były poprzeciągane przez szosę od słupa do słupa telefonicznego. To był zamach panienko.

— Zamach? Ależ jaki cel miałby w tym ktokolwiek?

— Nie wiem, panienko — odpowiedział Burchardt takim głosem, że każdy bystrzejszy na jej miejscu obserwator byłby niewątpliwie doszedł do wniosku, że jednak ten stary przemytnik wiedzieć tu musi daleko więcej, niż chce powiedzieć. Marysia jednak nie zwróciła na to najmniejszej uwagi.

Kiedy przyniesiono do zamku rannego, wszyscy tu już prawie byli na nogach. Tak niespodziewany wypadek prawie pod bokiem zamku wywołał ogromne zdumienie i prawie przestrach. Jeden tylko profesor nie stracił ani na chwilę głowy i objął osobiście komendę nad wszystkim. Niebawem zjawił się też i ksiądz Anastazy, a zobaczywszy człowieka prawie na pół już umarłego, pośpieszył natychmiast do kaplicy po Olęje Święte.

— Należy po chrześcijańsku wyprawić go na tamten, lepszy świat — mówił, ukończywszy czynność namaszczania konającego — Nie wiem, czy to katolik lub heretyk, ale dobry Stwórca może raczy i tak przyjąć go do siebie i posadzić na prawicy swojej.

Zajęci robotą przy chorym, prawie wszyscy zapomnieli o Burchadtcie. A on jakby tylko tego pragnął, albowiem wyniósł się niezwłocznie z zamku cicho i bezszelestnie i pośpiesznie ruszył łąkami ku swojej osadzie, leżącej prawie na samym już pograniczu pruskim.

Kiedy się zagłębił w wikliny na moczarach łącznych, najniespodziewaniej natknął się na Witoszyńskiego. •

d. c. n.

Ten trzeci

Wielki wstrząs jakim byłaby wojna japońsko-sowiecka, został zażegnany. Po kilku dniach bitwy o wzgórze Czangkufeng, głośnej jak grzmot zwiastujący burzę, obaj przeciwnicy wycofali się na dawne pozycje. Czy na długo? Zbrojny konflikt może się powtórzyć za kilka tygodni. Równie dobrze stan obecny może przetrwać lata całe.

Tymczasem, z chwilą gdy na froncie koreańsko-sowieckim umilkły armaty, siostry ich odezwały się wzmożoną siłą na froncie chińskim. Ofenzywa japońska na Hankou jest w pełnym toku. Posuwa się ona głównie wzdłuż rzeki Jangtsekiang, ale rozciąga się na froncie długości 300 kilometrów. Zostały już zaatakowane pierwsze linie obronne. Padną zapewne w najbliższych dniach. Ale za nimi ciągnie się ogromna seria umocnień, które trzeba będzie zdobywać po kolei 150 kilometrów w głąb kraju! Szybki sukces jest tu, wobec dotychczasowych warunków bojowych z góry wykluczony.

A jeśli wreszcie padnie Hankou, generał Czang-Kaj-Czek przeniesie stolicę dalej na południe. Japoński minister wojny Itagaki oświadczył, że Japonia będzie prowadziła wojnę aż do obalenia Czang-Kaj-Czeka.

W ostatnich dniach pojawiła się pogłoska o możliwości mediacji włoskiej w konflikcie dalekowschodnim. Koła chińskie gwałtownie temu zaprzeczają. Generał Czang-Kaj Czek oświadczył, że gdyby mediacja była możliwa, mediatorem nie mogłyby być w żadnym razie Włochy.

Ale mniejsza o osobę mediatora. Ten zawsze się znajdzie gdy zajdzie potrzeba. Czy natomiast istnieją warunki podjęcia kroków pokojowych?

Japonia rozpoczęła tę wojnę, jak sama twierdzi, by wymusić na Chinach poszanowanie traktatów systematycznie lekceważonych, głównie w Chinach północnych. Powód istotnie ważki: Na terenie najbliższego, bezpośredniego, przyrodzonego niejako rynku eksportowego, Japonia znajdowała się w gorszej sytuacji niż mocarstwa europejskie i Stany Zjednoczone. Trzeba przyznać, że obecnie w zajętych prowincjach odbija to sobie z nadwyżką. W obecnej sytuacji rodzi się jednak nowy problem. Mocarstwa zachodnie, które poczyniły w ciągu długich lat olbrzymie inwestycje w Chinach, obecnie przyglądają się jak niszczeje dorobek ich pracy. Gdyby to chodziło tylko o okres wojny, mogłyby się z tym pogodzić. Ale w razie zwycięstwa Japonii nadzieja na utrzymanie dotychczasowych koncesji jest niezmiernie mała. Minister Itagaki mówiąc o możliwościach zakończenia konfliktu podkreślił, że warunkiem głównym, jedynym naprawdę ważnym jest podjęcie współpracy Chin z Japonią i Mandżukuo, utworzenie bloku gospodarczego (a prawdopodobnie i politycznego) — Azji Wschodniej.

Po dwunastu miesiącach wojny, Japonia wprowadziła u siebie gospodarkę państwową we wszystkich dziedzinach życia. Są określone kontyngenty nie tylko na metale specjalne jak cynk i miedź, ale na żelazo i stal, na skórę, bawełnę, kauczuk itp. Kontrola dewiz pozwala na import tylko najpotrzebniejszych surowców.

Jednocześnie wysokość brytyjskich inwestycji w Chinach oceniana na początku konfliktu na 300 milionów funtów spadła do 150 milionów. Straty brytyjskie bezpośrednie w Szanghaju, spowodowane zniszczeniem wojennym wynoszą 500 tysięcy funtów, ale straty rzeczywiste ze zniszczenia wynikające sumują się cyfrą 6 milionów.

Japonia dąży całą siłą do wygrania wojny. Mocarstwa zachodnie zachowują pełną neutralność. Czy jednak pozostaną na tym stanowisku również w razie japońskiego zwycięstwa?

Dwa wielkie państwa biją się ze sobą. Gdy jednak przyjdzie do ustalenia warunków pokoju, niewątpliwie zjawi się przy nich Wielka Brytania razem ze Stanami Zjednoczonymi. Może się wtedy łatwo okazać, że zupełne opanowanie Chin przez Japonię jest niemożliwe. Nie ze względów militarnych, ale ze względu na „tego trzeciego".

Miecz.

W Tygodniu Obrony Przeciwpożarowej Państwa

W walce z żywiołem ognia

Niektórzy poeci i niektórzy... cudzoziemcy uważają, że „słomiane strzechy" po polskich wsiach mają wiele malowniczości.

My jednak patrzymy na nie z trochę innego punktu widzenia. Te słomiane strzechy i drewniane budynki kosztują nas bowiem rocznie przeszło 20 milionów zł. Tyle bowiem wynoszą przeciętnie roczne szkody pogorzelowe budynków w Polsce. I tak w r. 1936 poszło z dymem (nie licząc województwa śląskiego)

25,7 MILIONÓW ZŁ.

Cyfra straszliwa w swej wymowie, szczególnie tragiczna, gdy sobie uprzytomnimy, ze jesteśmy w tych warunkach, że nic nam zmarnować nie wolno. Na pociechę powiedzmy sobie, że jednak straty pogorzelowe z każdym rokiem się zmniejszają. Przecież w r. 1932 (bez wojew. śląskiego i Warszawy) ogień strawił budynków

NA SUMĘ 35,2 MILIONA ZŁ.

Ogrom strat pożarowych w Polsce sprawia, że zagadnienia bezpieczeństwa pożarowego wysuwają się na czoło ciągle żywych i aktualnych zagadnień społecznych. Dlatego też społeczeństwo nasze taką sympatią i zrozumieniem otacza straż pożarną, tę masę bezimiennych strażaków - ochotników, którzy często z narażeniem życia prowadzą zażartą walkę z klęską pożarową.

Rozwijając się liczebnie — w 1925 było łącznie 11.679 straży, w 1937 r. zaś

JUŻ 12.252 STRAŻY OCHOTNICZYCH I 453 ZAWOWODOWYCH

(miejskich i przemysłowych) — nie ustają straże pożarne w wytężonej pracy, krocząc wytrwale ku coraz wyższemu stopniowi swego wyszkolenia i usprawnienia.

Oprócz walki z ogniem, straże pożarne mają jeszcze inne doniosłe zadanie. Zadaniem tym jest przygotowanie w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. W związku z tym organa inspekcyjno-instrukcyjne Związku Straży Pożarnych Rzplitej organizują i prowadzą wyszkolenie w zakresie akcji przeciwpożarowej, czuwają nad gotowością bojową straży i okręgowych pogotowi pożarnych w dziedzinie OPLG oraz stawiają wnioski co do zaopatrzenia ich w odpowiedni sprzęt techniczny dla potrzeb OPLG oraz wydają opinie fachowe przy nabywaniu tegoż sprzętu przez gminy, przedsiębiorstwa, zakłady itp.

Nie sposób także pominąć milczeniem inny zupełnie, a jednak ważny dział pracy strażactwa — dział prac kulturalno-oświatowych, które rozwinęły się w strażach wręcz imponująco. Rozwój tych prac łączy się zazwyczaj z posiadaniem przez straż własnej siedziby bądź w postaci domu strażackiego z salą teatralną, czytelnią, świetlicą bądź też w postaci chociażby solidnej szopy, w której straże urządzają przedstawienia amatorskie. Polskie straże pożarne posiadają 763 czytelni i bibliotek, 2138 świetlic, 1207 chórów i orkiest, 1832 zespołów teatralnych.

Pobieżny jest ten nasz przegląd pracy „rycerzy św. Floriana", nawet z niego jednak widzimy, jak wszechstronnie i sumiennie pracują polskie straże pożarne. To też gdy w dniach od dziś do 11 września r. b. odbywać się będzie na terenie całej Polski

„TYDZIEŃ OBRONY PRZECIWPOŻAROWEJ PAŃSTWA"

— okażmy swoje uznanie i sympatię placówkom straży pożarnych. Strażacy to przecież przeważnie ludzie, co pomimo swej ciężkiej, codziennej pracy zawodowej, gotowi są zawsze bronić i chronić nasze życie i mienie, nie bacząc na noc, deszcz, zawieruchę i trudy wielokilometrowej nieraz drogi do przebycia. Udzielmy im poparcia moralnego i materialnego w ich odpowiedzialnej i pięknej pracy.

Kabe.

Postulaty komunikacyjne Zagłębia i Centralnego Okręgu Przemysłowego

Onegdaj odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu — pod przewodnictwem radcy Izby dr. Z. Klotowskiego — posiedzenie komisji komunikacyjnej, z udziałem przedstawicieli Unii polskiego przemysłu górniczo-hutniczego, związku polskich hut żelaznych, polskiej konwencji węglowej izby przemysłowo-handlowej w Katowicach oraz delegatury automobilklubu kieleckiego w Zagłębiu Dąbrowskim.

Posiedzenie poświęcone było zagadnieniom, związanym z rozbudową sieci komunikacyjnej na terenie COP.

Badając zagadnienie układu transportowego na terenie COP., komisja — na podstawie kierunkowych natężeń transportów kolejowych — stwierdziła iż około 80 proc. przewozów kolejowych skupia się wzdłuż trójkąta: Zagłębie węglowe — Warszawa — Łódź — Lwów — Zagłębia węglowe oraz w pionie Śląsk — Gdynia.

Komisja stwierdziła, iż z województw centralnych najbardziej upośladzonych pod względem komunikacji kolejowej są powiaty województw kieleckiego i lubelskiego, przylegające do granic województw południowych.

Istniejące dwie zasadnicze drogi kolejowe nie mogą zadośćuczynić wzmagającym się potrzebom przewozowym okręgów przemysłowych i rolniczych, jak również przewozom lokalnym. Szukając rozwiązania dla tego problemu, komisja stanęła przed alternatywami: a) budowy nowej magistrali kolejowej Zagłębie Śląsko - Dąbrowskie — Wołyn, b) użeglowienie Wisły do Sandomierza, wreszcie c) wykonania obu prac.

Ponieważ skanalizowanie Wisły na całym jej przebiegu Zagłębia węglowe — Sandomierz wymagałoby dużych wydatków (ok. 165 milionów zł.) oraz mogłoby być przeprowadzone w przeciągu 10 — 20 lat. W tych warunkach należy raczej rozważyć budowę linii kolejowej z Zagłębi węglowych na Wołyń

Gdzie i jak można nabyć gospodarstwo rolne

Wszystkim, którzy reflektują na nabycie gospodarstwa rolnego podajemy, że Oddział Państwowy Banku Rolnego w Kielcach posiada około dwudziestu gospodarstw rolnych, które można nabyć na korzystnych warunkach przy nieznacznych wpłatach gotówkowych z równoczesnym rozterminowaniem pozostałej należności na dłuższy okres czasu (20 — 40 lat); poszczególne działki o obszarze od 1 ha oraz większe samodzielne gospodarstwa od 4 do 10 ha nabyć można w powiatach: jędrzejowskim, miechowskim radomskim, olkuskim, opatowskim i włoszczowskim, w zależności od czego, wyłania się ich różnorodność pod względem jakości i gleby i wysokości ceny.

Poza tym dowiadujemy się, że są do nabycia również na dogodnych warunkach działki o obszarze od 5 do 10 ha z parcelowanych komisowo majątków prywatnych, a mianowicie z maj. Buczek i Winiary w pow. sandomierskim, oraz Rędziny - Czaple (część maj. Czaple Wielkie) w pow. miechowskim.

Każdy reflektant winien przedewszystkiem zgłosić się do Oddziału Banku w Kielcach gdzie uzyska wyczerpujące informacje o sprzedawanych działkach, tak pod względem jakości gleby, ceny, jak i rozmiarów, względnie położenia w województwie.

Dział radiowy

NA „JESIENNYM POKAZIE TARGOWYM" W KATOWICACH

Wszyscy radiosłuchacze wiedzą, że posiadamy w kraju praktycznie i celowo urządzone radiowe stacje nadawcze — ogół nie jest jednak dokładnie świadomy, jaki posiadamy krajowy sprzęt radiofoniczny, jakie nowości i postępy uwidaczniają się w tej dziedzinie, kroczącej w każdym miesiącu ku nowym zdobyczom technicznym, dzięki wiedzy, nauce i wynalazkom.

Najlepszą okazją do poznania tych nowości, to pokazy i wystawy. Obecna Wystawa Radiowa w Warszawie, przekonuje nas o tym, ze względu na znaczne zainteresowanie publiczności.

Polskie fabryki produkujące sprzęt radiowy, powinny wziąć również udział w „Jesiennym pokazie targowym" w czasie od 1 do 16 października 13 r., aby przekonać rzesze radioamatorów, że wyroby krajowe w niczym nie ustępują zagranicznym. Zjednej strony propaganda na szerszą skalę, a z drugiej strony — popieranie wytwórczości krajowej, są wskazane w sezonie jesienno - zimowym.

Byłoby interesujące by Wystawę Radiową z Warszawy można przenieść na jesień do Katowic, ze współudziałem pęknych eksponatów Polskiego Radia. Przypuszczać należy, że rozpoczęte już starania w tym kierunku przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, będą bodaj w części zrealizowane. 8

Dla informacji podaje się, że zapytania i zgłoszenia na „Jesienny Pokaz Targowy" w Katowicach kierować należy do organizującego Towarzystwa w Katowicach, ul. Stawowa 14. I p., tel. 300—71.

Poraz ostatni na 1939 r.

przedsiębiorcy wykupią świadectwa przemysłowe

W Ministerstwie Skarbu opracowywane jest rozporządzenie do ustawy, przewidującej zastąpienie świadectw przemysłowych przez karty rejestracyjne. Przedsiębiorcy wykupią świadectwa te po raz ostatni na r. 1939 w grudniu b. r. Część opłaty za nie, przypadająca Skarbowi Państwa, będzie jednak potrącana przy wpłatach podatku obrotowego w r. 1939. Stanowi więc to właściwie zaliczkę na podatek obrotowy.

Opłata za najbardziej popularne wynosi np. 148 zł. Z tego na rzecz Skarbu przypada 80 zł. wraz z 15 procentowym dodatkiem. Suma ta właśnie będzie potrącona przy wymiarze podatku obrotowego.

Równocześnie od 1 stycznia r. 1939 wchodzą w życie nowe stawki podatku obrotowego. Dla przedsiębiorstw III kategorii, prowadzących księgi handlowe wynosić one będą 1,25 proc. zamiast dotychczasowej stawki 1,2 proc. Dla przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg pozostaje niezmieniona stawka 1,7 proc. obrotu.

W r. 1940 wykupywane już będą tylko karty rejestracyjne. Opłaty z nich będą przeznaczone na samorządy izby przem.-handlowe i szkolnictwo zawodowe. Sprzedawać je będą magistraty gminy.

Drzazgi

Rrrozkaz!

Wiadomo, że w państwach faszystowskich wszystko robi się na rozkaz. Na rozkaz bije się brawo, na rozkaz trzeba się śmiać, na rozkaz trzeba krzyczeć lub siedzieć cicho.

Rozkaz i basta! A komu się nie podoba — to — proszę bardzo — do Dachau, na Sołówki lub jeszcze na jakiś tam obozik wypoczynkowy.

Na rozkaz więc robi się wszystko. — Nawet — rodzi się dzieci. Bo oto — jak słychać — włoska rada ministrów postanowiła zawiesić wszelkie awanse, tym, którzy nie mają dzieci.

Choćbyś był nie wiem jak pracowity, zdolny i pożyteczny — nie dostaniesz człowieku awansu, bo nie masz dzieci. I już sprawa załatwiona. Rrrozkaz!..

Wyobrażam sobie jakie teraz kłótnie będą w bezdzietnych włoskich małżeństwach na tym tle. Jak jedna połowa na drugą będzie narzekała za brak awansu w państwowej służbie. Jak małżonek będzie ubolewał nad złamaną swą karierą, a żonka nad dwoma nieszczęściami, że to (oh! jaki oszust!) nie dość, że nie mamy dzieci, jeszcze nie awansuje!..

A tu nic nie pomoże, bo państwa faszystowskie są bardzo twarde.

Dzieci muszą być, tak jak i wojna być musi.

Służba, panie. wim.

—oOo—

Przy głośniku

PRZEMÓWIENIE MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof. Wojciech Święsławski przemawiać będzie przez radio dnia 4 i 5 września, z okazji rozpoczęcia roku szkolnego.

Dnia 4 bm. o godz. 18 p. minister mówić będzie do rodziców o przyczynach przeludnienia szkół i o rozwoju szkolnictwa w okresie po kryzysowym dnia 5 bm. o godz. 11 tj. w audycji przeznaczonej dla szkół p. minister przemówi do młodzieży szkolnej na temat tego, co daje szkoła a co młodzież sama zdobyć powinna.

Nie będzie awansów

W SZKOLNICTWIE DO V GRUPY

Jak się dowiadujemy agencja Kabel w roku bieżącym nie będzie awansów w szkolnictwie do grupy V. Trzeba tu zaznaczyć, że na ten rok w budżecie szkolnictwa średniego uchwalono ponad 40 etatów w grupie V. W ostatnim roku były 22 etaty i kontyngent ten był wyczerpany w zupełności W tym roku mimo uchwalonego budżetu — awansów w tej grupie nie będzie

—oOo—

XV Tydzień LOPP

NA TERENIE POWIATU BĘDZIŃSKIEGO.

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP. w Będzinie podaje do wiadomości, że w dniu 6 bm. o godz. 18-tej odbędzie się zebranie organizacyjne powiatowego komitetu obchodu XV tygodnia LOPP.

Zadaniem XV tygodnia LOPP będzie: zapoznać ogół społeczeństwa z piętnastoletnim dorobkiem LOPP, we wszystkich dziedzinach jej pracy, powiększenie liczby członków i zebranie funduszów niezbędnych na prowadzenie prac programowych LOPP.

Młodociana złodziejka-recydywistka
usiłowała skraść dziecko

Duże wrażenie w Wolbromiu i Łobzowie wywołała próba uprowadzenia dziecka biednej wyrobnicy przez nieznaną złodziejkę.

Sprawa przedstawia się następująco: do mieszkanki Łobzowa k. Wolbromia, biednej wyrobnicy, Marianny Haberko, zgłosiła się nieznana młoda kobieta rzekomo córka zamożnego (30 morg.) gospodarza z Poręby Górnej, pow. miechowskiego i namówiła Haberkową do objęcia służby u jej ojca.

Nazajutrz Haberkowa miała udać się do obowiązku, przed tym jednak nieznana kobieta wyraziła chęć kupna w miejscowym sklepiku wiejskim cukierków dla 4-letniego synka Haberkowej i pod tym pretekstem wydaliła się z mieszkania wraz chłopczykiem.

Haberkowa tknięta złym przeczuciem, niepostrzeżenie śledziła nieznajomą, która minąwszy sklepik, skierowała się z chłopczykiem poza wieś. Haberkowa wszczęła alarm i wraz z sąsiadkami, pobiegła za nieznajomą. Ta spostrzegłszy pogoń, porzuciła dziecko i zbiegła w stronę Wolbromia.

Zaalarmowana policja w Wolbromiu ujęła ową kobietę, którą okazała się znana zawodowa złodziejka, 18-let. Bolesława Janowska z Wojkowic Kościelnych, pow. będzińskiego, karana już 11 razy za kradzieże, a obecnie poszukiwana przez policję.

Janowska nie chce wyjaśnić, w jakim celu dziecko usiłowała uprowadzić. Nie ulega wątpliwości, że mogła oprócz wspólnika, który zawczasu zbiegł

Gajowy uprowadził
swego chrześniaka

Małżonkowie Gardyłowie z Wolbromia zameldowali na posterunku o zabraniu im podstępnie 4 letn. Stanisława przez gajowego, Franciszka Dybę z Klaszczowej, gm. Pilica.

Dyba przed trzema laty oddał na własność bezdzietnym Gardyłom jednorocznego chłopca, niechrzczonego, nie chcąc wymienić rodziców dziecka, ani ich miejsca zamieszkania. Cała odpowiedź Dyby na natarczywe pytania Gardyłów, brzmiała: „Co was to może obchodzi? Dziecko se weźcie i tyla"!

Gardyłowie dziecko ochrzcili, dając mu imię: Stanisław i chowali jako swoje. — Za chrzestnego ojca wprosił się Dyba.

Przed kikoma dniami do Gardyłów przybył Dyba i w sposób podstępny zabrał chłopczyka ze sobą.

Gardyłowie dowiedzieli się, że dziecko to obecnie znajduje się w Rokitnie koło Szczekocin, pow. włoszczowskiego

Miłe niespodzianki
DLA BYWALCÓW KAWIARNI „REX"

Gdy idzie się ulicą 3 Maja w Sosnowcu — trudno nie zwrócić uwagi na jasno oświetlone okna i gustowną werandę kawiarni „Rex" naprzeciw dworca.

Okna te wabią każdego przechodnia i — przyznać trzeba — wabią nieodparcie, kusząc dźwiękami wypływającej muzyki.

Gdy się weszło — wrażenie jest spotęgowane. Bo cóż tu — mój Boże — ukrywać: człowiek nie przyzwyczajony jest w tym naszym Sosnowcu do zbyt luksusowych lokali i wytwornej — dosłownie — orkiestry. Więc patrzysz i nie poznajesz tej, wprawdzie zawsze miłej, lecz troszeczkę (bądźmy szczerzy) przyciasnej kawiarni.

Lokal bowiem został znakomicie powiększony, zyskując na perspektywie i przybierając prawdziwie europejski wygląd. Orkiestra wsunięta w głąb sali, prowadzona nadal przez świetnego dyrygenta i muzyka, znanego z radiowych występów p. Kirsznera uzupełnia niemal nierozdzielnie miłą całość, dobrze dodatkowymi wentylatorami wietrzoną, na którą (dla smakoszów!) składają się m. in. doskonałe ciastka przywożone dwa razy dziennie z Warszawy z „Ziemiańskiej".

A iżby i miłującym taniec bywalcom stało się zadość, dyrekcja postanowiła wprowadzić five o clock — bo to i sala jest przestrzenna i towarzystwo miłe, więc dlaczegóżby nie potańczyć?

Gdy się tak przyjemnie siedzi w „Rexie", człowiekowi mimowoli przychodzi na myśl pytanie: „Czegóż więcej duszy potrzeba?"

Czytelnicy nasi
komunikują nam, że...

na hałdach zaraz za ratuszem sosnowieckim znajdują się 2 karuzele. Powie ktoś: „Cóż w tym dziwnego? Niech sobie stoją". Zdawałoby się, że to nic nadzwyczajnego. A przecież — tak nie wypada! Bo jedna z tych karuzeli została „upaństwowiona" przez umieszczenie na jej wierzchołku biało-czerwonej" flagi państwowej.

Czy to nie za częste takie szastanie barwami państwowymi?

* * *

UWAGA! Wszelkie informacje do powyższego działu mogą nasi Czytelnicy nadsyłać na piśmie lub też podawać telefonicznie pod nr. 61.682 w godzinach od 11 do 13-ej i od 17-ej do 18-ej.

Wiadomości bieżące

Niedz. 4 Wrzesień	Dziś: Rozalii Jutro: Wawrzyńca Wschód słońca: 4,51 Zachód słońca: 6,20

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego, ul. Malachowskiego 12
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46

—oOo—

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.30 i 20.30 powtórzenie premiery Stefana Żeromskiego „Sułkowski" w reżyserii dyr. Kazimierza Vorbrodta. W sztuce tej zaprezentuje się nowozaangażowany zespół z Taidą Granowską i Kazimierzem Vorbrodtem na czele. Inne główniejsze role odtworzą: Marian Bielecki, Wiktor Domański, Feliks Fehński, Jan Korczyński, Franciszek Lubelski, Jan Nawrocki, Janusz Obidowicz, Ferdynand Sarnowski. Wspaniałe dekoracje przygotował artysta - dekorator Feliks Krassowski. Bilety nabywać można w kasie teatru od godz. 11 do 13 i od 13 do 15-ej.

Uczenice
—absolwentki szkół powszechnych

Dyrekcja Rocznej Szkoły Przysposobienia Kupieckiego Stow. Kupców Polskich w Sosnowcu podaje do wiadomości, że przyjmuje również uczenice z ukończoną szkołą powszechną.

Szkoła Przysposobienia Kupieckiego posiada prawa szkół państwowych, nadto umożliwia przejście do klasy drugiej Gimnazjum Kupieckiego.

Dodatkowe egzaminy wstępne z języka polskiego i rachunków odbędą się dnia 9 września br. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Szkoły Pogoń, ul. Bracka 1, 10.

—oOo—

— **WIELKA ZABAWA LM. i K. W PARKU SIELECKIM W SOSNOWCU.** Dzisiaj o godz. 14 w parku Sieleckim w Sosnowcu odbędzie się wielka zabawa LMK., która — ze względu na przygotowane atrakcje — zapowiada się imponująco. Piękny park Gwarectwa „Hr. Renard" w dniu dzisiejszym zmienił całkowicie swoje oblicze: z dużym nakładem pracy i inicjatywy udekorowany tonąć będzie w powodzi różnokolorowych świateł, wytrysną w nim efektowne fontanny, na Cz. Przemszy przy blaskach lampionów odbędą się pokazy indywidualne i zbiorowe pływania kajakami, przejażdżka na kajakach publiczności wśród blasków lampionów, rakiet i ogni bengalskich. Słowem, odtworzona zostanie — Noc Wenecka. 2 wyborowe orkiestry dadzą koncert, a doskonały jazz przygrywać będzie do tańca.

Bufet doskonale i obficie zaopatrzony.

Zlikwidowany zatarg
W ODDZIALE WALCOWNI HUTY KATARZYNA.

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zatargu w oddziale walcowni huty Katarzyna w Sosnowcu, który wynikł na tle nieodpowiedniego zachowania się majstra Hermana Olesia. W toku konferencji ustalono, że istotnie majster odnosił się nieodpowiednio do robotników, obrzucając ich obelżywymi wyzwiskami, jak np. „Polskie świnie". W wyniku konferencji dyrekcja huty postanowiła z miejsca zwolnić majstra Olesia.

—oOo—

Ofiary na FON

Urzędnicy Ząbkowickiej fabryki szkła złożyli ofiary na FON w Ząbkowicach pierwszą ratę: pp.: dyrektor Jaresz - Franciszek 10 zł., Szrenk Wacław 12 zł., Wlasak Leon zł., Schartel Ferdynand 5 zł., Pum Alojzy 5 zł., Ćwielong Maria 4 zł., Jareszówna Anna 4 zł. Komitet składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Żeńska Szkoła Rzemiosł
IM. KS. KAN. FR. RACZYŃSKIEGO T-WA SZKÓŁ ŚREDNICH

w Sosnowcu, ul. Kaliska 23, tel. 61-887 przyjmuje wpisy na wolne jeszcze miejsca do gminazjum krawieckiego, na dział fryzjerski, czapniczy modniarski i galanterii skórzanej. Rok szkolny rozpocznie się 5 września nabożeństwem o godz. 9 rano, a egzaminy wstępne — 6 września. Bliższych informacji udziela kancelaria szkoły czynna codziennie od godz. 9 do 13.

—oOo—

O umożliwienie młodzieży
WYSŁUCHANIA PRZEMÓWIENIA MINISTRA OŚWIATY.

W dniu 5 bm. o godz. 11 minister W. R. i OP. prof. Świętosławski wygłosi przez radio przemówienie do młodzieży szkolnej. W związku z tym inspektor szkolny w Sosnowcu zwraca się do kierownictw szkół aby umożliwiły młodzieży wysłuchanie tego przemówienia.

Sensacyjny proces w Pińczowie

Przewoził mięso z rzeźni

wozem przeznaczonym do transportu zwłok ze szpitala na cmentarz

Po kilkakrotnych odraczaniach, odbyła się w dniu 2 bm. rozprawa sądowa w sprawie głośnego przewozu mięsa wieprzowego z rzeźni miejskiej w Pińczowie do poszczególnych rzeźników i masarzy. Na ławie oskarżonych zasiedli: burmistrz m. Pińczowa p. Józef Książek, lekarz weter. i kierownik rzeźni p. Konstanty Gibałka i woźnica Antoni Krysiński.

W świetle aktu oskarżenia i przewodu sądowego cała sprawa przedstawia się następująco: radny miejski Stanisław Wiktor Kobierski, będący zarazem członkiem komisji sanitarnej i opiekunem społecznym, dowiedziawszy się, że zarząd miejski wynajął do przewożenia mięsa z rzeźni do sklepów Antoniego Krysińskiego, i wiedząc o tym, że Krysiński zawodowo przewozi zwłoki ze szpitala powiatowego na cmentarz tym samym wozem, gdyż innego nie posiada, zameldował o tym staroście pow. dr. Karolowi Winiarzowi. Starosta zarządził niezwłocznie wizję lokalną, która udała się na miejsce i zbadała wóz. Okazało się, że nie był on przepisowym do rozwożenia mięsa, gdyż był to zwyczajny wóz rolniczy w półkoszkach. Komisja na miejscu nie powzięła żadnego postanowienia. Natomiast starosta dr. Winiarz wydał doraźne zarządzenie, ażeby więcej nie rozwozić mięsa tym wozem i polecił obecnemu przy tym st. przod. p. p. Kopciowi, jako kierownikowi miejscowego posterunku — przeprowadzić dochodzenie.

Na rozprawie sądowej żaden z oskarżonych

NIE PRZYZNAŁ SIĘ DO WINY.

Pp. Książek i Gibałka tłumaczyli się tym, że wymówiwszy pracę w rzeźni woźnicy Balantowi i nie mając jeszcze ukończonego, a będącego w robocie furgonu, wynajęli doraźnie Krysińskiego do rozwożenia mięsa nic nie wiedząc o tym, iż ten tym samym wozem wywozi on jednocześnie trupy ze szpitala na cmentarz. Krysiński potwierdził fakt wywożenia tym samym wozem zwłok.

Cały szereg świadków nie wniósł nic ciekawego do sprawy. Niektórzy twierdzili, że wóz jaki oglądali był czysty, dlaczego jednak starosta dr. Winiarz zabronił z miejsca rozwożenia w dalszym ciągu mięsa tym wozem — nie umieli wyjaśnić.

Ciekawe były zeznania radnego Kobierskiego. Zeznał on mianowicie, że skoro tylko powiadomiono go o wynajęciu Krysińskiego do rozwożenia mięsa z rzeźni do rzeźników, zainteresował się tą sprawą natychmiast, gdyż wiedział dobrze, że Krysiński ma tylko jeden wóz, na którym wywozi trupy. Co gorsza, po sprawdzeniu osobiście stwierdził, że w przeddzień rozwożenia przezeń mięsa wieprzowego wywiózł on na cmentarz zwłoki

ZMARŁEJ NA TYFUS BRZUSZNY

Trumna wtedy była niedopasowana i przeciekała materja z rozkładających się zwłok. Fakt ten widział świadek osobiście i stwierdził nadto w kancelarii parafialnej przyczynę zgonu. Wóz w chwili oglądania go przez komisję był brudny, a w szczelinach półkoszków widniały jeszcze

POZOSTAŁE Z TRUMNY TROCINY.

Oskarżyciel publiczny st. przod. pp. Kopeć po szeregu pytań na zakończenie rozprawy

ZRZEKŁ SIĘ OSKARŻENIA

co do dwuch pierwszych oskarżonych tj. pp. Książka i Gibałki, Krysińskiego zaś pozostawił do orzeczenia sądu.

Sąd zapowiedział na dzień następny ogłoszenie wyroku.

Sensacyjna ta sprawa, która w swoim czasie wywołała w Pińczowie duże poruszenie jest w dalszym ciągu tematem rozmów w mieście.

Zbiegły więzień

UWALNIA ŻONĘ Z ARESZTU

Z więzienia bydgoskiego zbiegł niebezpieczny przestępca Bernard Betlejewski, który ukyrwał się w lasach opodal Brodnicy.

Policja dowiedziawszy się drogą wywiadu o miejscu pobytu Betlejewskiego, urządziła w lesie obławę i natknęła się nań w chwili, gdy żona zbiega nawoływała go po imieniu. Betlejewski, widząc, że jest osaczony przez policję, zdołał się wymknąć z lasu, natomiast żona jego wpadła w ręce władz bezpieczeństwa.

Betlejewski wrócił do Brodnicy i zdołał wyłamać kraty w areszcie policyjnym,, w którym przebywała jego żona, umożliwiając jej w ten sposób ucieczkę.

Oboje zbiegli w nieznanym kierunku. Policja prowadzi dochodzenia.

Rozluźnienie przepisów

krępujących ruch budowlany

Min spraw wewnętrznych zwolnił miasta wydzielone, w których plany zabudowania uchwalono przed 15 maja rb., od obowiązku stosowania przepisów rozporządzenia Rady ministrów z dnia 29 kwietnia rb. o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w dziedzinie regulacji osiedli oraz budownictwa publicznego i prywatnego.

Sensacyjna afera trucicielska w Łodzi

żona otruła męża „kopytnikiem"

W dzielnicy robotniczej „Księży Młyn" w Łodzi rozeszła się sensacyjna pogłoska, iż zmarłego przed kilku tygodniami robotnika zakładów scheiblerowskich — Longina Polaka otruła żona 24-letnia Władysława.

Ojciec zmarłego dowiedziawszy się o tym oraz przypomniawszy sobie nieporozumienia małżeńskie syna, złożył skargę do prokuratora.

Okazało się, jak tłumaczy podejrzana o otrucie męża Polakowa, że chciała ona odzwyczaić męża od picia wódki. W tym celu nabyła zioła, wśród ludu znane jako „kopytnik", które dawała Polakowi w pożywieniu, herbacie a nawet dodawała do tytoniu.

Gdy Polak zachorował stwierdzono u niego objawy zatrucia, później znów wywiązało się zapalenie płuc, na co, podobno zmarł. Ponieważ opieka lekarska w szpitalu była niedostateczna istnieje podejrzenie, iż nie ustalono dokładnie przyczyn śmierci.

„Kopytnik" używany jest ostatnio wśród ludu, jako środek wywołujący wymioty i mający podobno właściwości lecznicze dla alkoholików, ale w tym tylko wypadku, jeśli podawany jest w małych dawkach — najwyżej do 1 grama. Nadużycie ziół wywołać może śmierć człowieka.

Zarządzono energiczne dochodzenia i przeprowadzona ekshumacja zwłok niewątpliwie wykaże, jaką rolę odegrała w tym wypadku żona Polaka, czy opiekunki-lekarki, czy też trucicielki?

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela, 4 września

7.16 Pieśń „Już od rana rozśpiewana" 7.20 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła ss. Albertanek na Zwierzyńcu w Krakowie 11.30 Wręczenie nagród zwycięzcom w zawodach krótkofalowych Tr. z Dorocznej Wyst. Radiowej w Polskiej YMCA w W-wie 11.45 Przegląd kulturalny 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej 13.00 Przemówienie Ministra WR. OP. Wojciecha Świętosławskiego do rodziców z okazji rozpoczęcia roku szkolnego 13.15 Muzyka obiadowa 16.30 Teatr Wyobraźni: Dramat o Królowej Jadwidze. 17.00. Recital na klawesynie w wykonaniu Rachelle Thauvoye 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie W przerwie o gaz. 18.55 Chwila Biura Studiów. 20.00 Program na jutro 20.05 Gra Ignacy Paderewski 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wieczorny 20.57 Przerwa 21.00 Transm. z Paryża fragmentów zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Europy 21.20 W gabinecie pana doktora 22.00 Wiadomości sportowe 22.10 Reportaż operowy 23.10 Ostatnie Wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.00 Patrz program Warszawy II

KATOWICE.

Niedziela 4 września.

6.15 Audycja poranna płyty. 8.15 Gazetka rolnicza. 8.35 Kilka uwag o strzyży owiec pogadanka. 8.45 Muzyka z płyt. 9.05 Maczki potężne dzieło polskiego inżynera i robotnika. pogadanka. 10.30 Muzyka z płyt. 11.45 Co słychać na Śląsku. 20.00 Program na jutro. 20.05 Co niedzieli u Karlika brzmi piesenka, gra muzyka. 20.35 Wiadomosci sportowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 5 września.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.00 Przemowienie Min. W. R. i O. P. W. Świętosławskiego do młodzieży szkolnej. 11.15 Audycja dla szkół 11.45 Muzyka z płyt 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka obiadowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Pożar na pacacie Temida opowiadanie. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Muzyka włoska. 15.45 Miasto w którym zaklęta jest dusza Japonii felieton R. Fajansa 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Szybowce oderwały się od gór. 18.10 Koncert Lond. ork. symf. 13.00 Aud. Konkursowa P. R. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Karty z zaczarowanej księgi. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Mozaika muzyczna. 21.50 Tr. z Paryża zawodów lekkoatletycznych. 21.10 Pięć wieków dawnej muzyki. 23.10 Dziennik wieczorny. 23.15 Warszawa II.

Motyką zamordował

ZNAJOMĄ

27-letni Bronisław Podlecki, czując urazę do 22-letniej Marianny Jaskólskiej ze wsi Szamolin pow. wołkowyskiego, zamordował ją trzykrotnym uderzeniem motyką w głowę.

Mordercę aresztowano.

Z parafii św. Andrzeja Boboli w Starym Sosnowcu

Podziękowanie

Dzień 28 sierpnia br. zapisał się złotymi zgłoskami w dziejach nowopowstałej parafii św. Andrzeja Boboli w Starym Sosnowcu. Dzień był piękny słoneczny, opromieniony jakby blaskiem świętości nowego Patrona, obejmującego pieczę nad oddanymi Mu duszami również w nowoerygowanej parafii przez JE. ks. dr. T. Kubinę, biskupa częstochowskiego w dniu 18 ub. m.

Dzień 28 sierpnia, był dniem ogłoszenia dekretu erekcyjnego i wprowadzeniem w urzędowanie w tej parafii pierwszego jej duszpasterza. Jako pierwszy duszpasterz poczuwam się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania przewielebnemu duchowieństwu z dziekanem ks. prał. Golą, ks. kan. T. Jankowskim i ks. wizytatorem Z. Ługowskim na czele. Przedstawicielom władz państwowych z pp. starostą Walewskim i komisarzem Budzyńskim, władz wojskowych z p. pułk. Smelkowskim, władz samorządowych z p. wiceprez. Almstaedtem.

Z miłymi słowy podzięki zwracam się do całego komitetu nowej parafii św. Andrzeja Boboli na czele z jego naczelnym prezesem dyr. Landauem, który w imieniu komitetu przywitał mnie tak serdecznymi słowy w progach tymczasowej kaplicy, przewodniczącej p. dyr. Michałowskiej, wiceprezesowi p. dyr. Rodziewiczowi, dyr. Stankiewiczowej za serdeczne życzenia w imieniu komitetu, przewodniczącym poszczególnych sekcji, a więc: sekcji finansowej — dyr. Landauowej, sekcji liturgicznej – dyr. Rodziewiczowej, sekcji budowlanej z jej niezmordowanym przewodniczącym dyr. Michałowskim, sekretarzowi p. Rene, wszystkim członkom komitetu za ich ofiarną pracę oraz całej dyrekcji „Huta Milowice" z pp. dyr. Landauem, Rodziewiczem, Michałowskim i Stankiewiczem za ich pomoc w realizowaniu powstania tej parafii. Dziękuję dyr. Gadomskiemu z S. T. oraz wszystkim znajomym, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości, jak i za nadesłane życzenia.

Składam też serdeczne podziękowanie organizacjom oddz. Katolickich Stowarzyszeń, Strzelcom, Harcerzom, Sokołom, Czerwonemu Krzyżowi, LMK., szkole nr. 20 z panią kierowniczką Gimbutową oraz miejscowej orkiestrze..

Specjalne też słowa podziękowania i uznania kieruję pod adresem pań komitetu przyjęcia z pp. dyr. Landauową, Michałowską, Rodziewiczową, Stankiewiczową, państwu Kurdzielom i tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób do tej uroczystości przyczynili się, składa staropolskie „Bóg zapłać".

Ks. Jan Kiwacz.

——oOo——

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 4 WRZEŚNIA

4 września urodzeni obdarzeni są usposobieniem egoistycznym i zazdrosnym. Cechuje ich bojaźliwość, brak im wiery w siebie, a przez upór narażają się na straty i rozczarowania Wadą ich jest skrytość, zarozumiałość, przez co przyczyniają się do nie powodzeń i nie porozumień w małżeństwie. Pownni wystrzegać się nawiązania bliższych stosunków z osobami płci odmiennej Pomimo wielu niepowodzeń i trudnych warunków życia, przesilą takowe przy pmocy życzliwych osób z rodziny.

——oOo——

Tragiczna przejażdżka

PO DUNAJCU

Pod mostem w Melsztynie pow. Brzesko wydarzyła się na Dunajcu straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą ofarę w życiu ludzkim.

Na tratwie płynęli Franciszek Podobiński, lat 26 i Franciszek Kokosz, lat 36, obaj ze wsi Skrzyny.

W pewnej chwili tratwa zawadziła o filar mostu, wskutek czego zanurzyła się w wodzie, a siedzący na niej poczęli tonąć. Przy biegłym z pomocą udało się uratować jedynie Kooksza, zaś Podobiński utonął. Zwłoki jego w parę godzin później zdołano wydobyć i pochowano na cmentarzu w Zakliczynie.

SPORT

Walasiewiczówna wyrównała rekord świata na 80 m

Chorzów—Zagłębie 137—110 pkt

Wczoraj na stadionie PW i WF w Sosnowcu odbył się mecz lekkoatletyczny Chorzów — Zagłębie w konkurencji pań i panów zakończony w ogólnej punktacji zwycięstwem Chorzowa w stosunku 137:110.

W ramach meczu startowała najszybsza kobieta świata Stanisława Walasiewiczówna, która w biegu na 80 metrów zapowiedziała próbę pobicia rekordu świata. Próba udała się tylko połowicznie; Walasiewiczówna czasem 10 sek wyrównała rekord świata ustanowiony przez siebie w dniu 7 sierpnia br. w Chorzowie. W konkurencji pierwsza była Serafinówna (Z), 2) Ziółkówna (Ch), 3) Wyżgółówna (Ch.) 4) Poziemska (Z.).

100 m.: Wygrała pewnie Walasiewiczówna w czasie 12 sek, 2) Kałużowa (Ch) 12.7, 3) Serafinówna (Z) 13.4, 3) Dubielówna (Ch), 4) Sobotówna (Z).

200 m.: 1) Kałużowa (Ch) 27, 2) Dubielówna (Ch) 29, 3) Danielówna (Z) 31.1, 4) Ociepkówna (Z).

Skok wdal z miejsca: 1) Ziółkówna (Ch) 2.26, 2) Faliszewska I. 2.13, 3) Wyżgołówna (Ch) 4.19, 3) Pitulanka (Z) 4.02, 4) Ociepkówna (Z) 3.96.

Skok wzwyż: 1) Dubielówna 1.25, 2) Wyżgołówna (Ch) 1.25, 3) Pitulanka (Z) 1.20, 4) Dubielówna (Z) 1.10.

Oszczep: 1) Kałużowa (Ch) 25.73, 2) Dubielówna (Ch) 22.45, 3) Danielówna (Z) 21.57, 4) Chachulska 20.30.

Dysk: 1) Walasiewiczówna 36.88, 2) Dyrkówna - Chełmicka (Z) 20.20, 3) Chachulska (Z) 26.15, 4) Kałużowa (Ch) 25.00 5) Swatkówna (Ch) 23.87.

Kula: 1) Swatkówna (Ch) 9.04, 2) Ziółkówna (Ch) 8.65, 3) Danielówna (Z) 7.53 4) Chachulska (Z) 7.02

4×100: 1) Chorzów 57.5, 2) Zagłębie 58.2

Panowie: 100 m.: 1) Zawierucha (Ch) 11.5, 2) Puzio (Z) 11.6, 3, Strojnowski (Z) 11.8, 4) Weigel (Ch).

200 m.: 1) Zawierucha (Ch) 24 sek., 2) Puzio (Z) 24.6, 3) Horzelski (Z) 25, 4) Siwek (Ch).

400 m.: 1) Chytryk (Z) 54.2, 2) Białas (Ch) 55, 3) Siwek (Ch) 57.8, 4) Kotyza (Z).

800 m.: 1) Chytryk (Z) 2:7.5, 2) Skolik (Ch) 2:7.6, 3) Sujisz (Ch) 2:11.3, 4) Legawiec (Z).

1500 m.: Skolik (Ch) 4:32.4, 2) Nowak (Z) 4:33.6, 3) Nowak (Ch) 4:38,8, 4) Klasa

5000 m.: 1) Przybyła (Ch) 16:37.3, 2) Skucha () 16:49.6, 3) Przybysz (Z) 17:11.9.

Drugi zawodnik Chorzowa biegu nie ukończył.

Tyczka: 1) Mucha (Z) 3:74, 2) Grobosz (Ch) 3.10, 3) Majcherczyk (Z) 2.90, 4) Górecki (Ch) 2.70.

Skok wzwyż: 1) Reigke (Ch) 1.79, 2) Kosz (Ch) 1.74, 3) Horzelski i Puzio (Z) po 1.69.

Oszczep: 1) Mucha (Z) 48.89, 2) Żyłka (Ch) 46.94, 3) Hacaga (Z) 45.50, 4) Kosz (Ch) 39.20.

Kula: 1) Węglarczyk (Ch) 12.16, 2) Hermanowski (Z) 11.64, 3) Hacaga (Z) 11.54, 4) Reiske (Ch) 11.14.

Młot: 1) Węglarczyk (Ch) 49.78 (rekord Polski), 2) Hermanowski (Z) 24.22, 3) Żyłka (Ch) 22.77, 4) Hacaga (Z) 21.68.

Skok wdal: Kosz (Ch) 6.33, 2) Mucha (Z) 6.29, 3) Srojnowski (Z) 5.97, 3) Zawierucha (Ch) 5.36.

Dysk: 1) Juszczyk (Z) 34.10, 2) Hacaga (Z) 33.40, 3) Reigke (Ch) 31.80, 4) Kosz (Ch) 29.59.

4×100: 1) Zagłębie 46.5, 2) Chorzów 48.4

Dziś większość uczestników meczu wraz z Walasiewczówną startuje dziś w Czeladzi.

——oOo——

Sosnowiecka Makabi

POOSTAJE W KLASIE A ŚL. OZB.

Swego czasu głośną była sprawa wyeliminowania sekcji bokserskiej Makabi z Sosnowca z klasy A śląskiego OZB.

Obecnie naczelna magistratura w Poznaniu PZB nadesłała pismo wyjaśniaj. że o ile nie były rozegrane mistrzostwa klasy B. Śl. OZB. to żaden z klubów A-klasowych nie może spaść do niższej klasy i wobec tego Makabi ma w klasie A pozostać.

Sprawa ta będzie ponownie rozpatrywana w przyszłym tygodniu na posiedzeniu Śl. OZB. i odbędzie się nowe losowanie rozgrywek.

——oOo——

Hakoach będziński

BUDUJE STADION SPORTOWY.

Będziński Hakoach przystąpi z wiosną przyszłego roku do rozbudowy swego boiska, które zostanie wydatnie powiększone.

Wskutek tego zostanie zbudowana 6-cio torowa bieżnia, trybuny kryte, większe ilość kortów itp. inwestycje.

Na otwarcie nowego stadionu zostanie rozegranych wiele imprez o charakterze ogólno polskim.

Poza tym jak nas informują organizatorzy nastąpić ma fuzja Sosnowieckiej Makabi z Hakoachem.

——oOo——

Protesty AKS i Polonii

ODRZUCONE

Na ostatnim posiedzeniu wydziału gier ligi zostały odrzucone protesty AKS i Polonii.

Poza tym nałożono kary na graczy Polonii. Ukarano Pazurka i Nawrota 2 miesięczną dyskwalifikacją, oraz Straucha dwu tygodniową dyskwalifikacją z zawieszeniem kary na 6 miesięcy. Wrcszcie Pająkowi z Cracovii udzielono nagany.

Kary liczą się od wtorku przyszłego tygodnia, tak, że wszyscy zawodnicy Polonii wystąpią jeszcze na dzisiejszym meczu Polonia — LKS.

——oOo——

Amerykanin trenować będzie

POLSKICH LEKKOATLETÓW

Wobec zbyt wygórowanych żądań, stawianych przez b. rekordzistę świata Hoffta PZLA postanowił zrezygnować z jego usług i sprowadzić tylko znanego trenera amerykańskiego Hocke'a, który jest obecnie trenerem w Niemczech. Niem. Zw. L. A. zgodził się na objęcie przez Hocke'a treningów w Polsce, tak, że przypuszczalnie sprawa ta zostanie w najbliższym czasie definitywnie załatwiona.

Boisko „Polonii" ZOSTANIE ZAMKNIĘTE.

W związku z gorszącymi zajściami i wykrykami publiczności, jakie miały miejsce, ubiegłej niedzieli podczas meczu piłkarskiego Polonia -- Cracovia. Wydział Gier i Dyscypliny Ligi postanowił zamknąć boisko Polonii z dniem 6 bm., aż do odwołania. Tak więc, mecz z ŁKS-em w najbliższą niedzielę jeszcze będzie się mógł odbyć.

Wydział wyszedł z założenia, że Polonia ponosi pełną odpowiedzialność za wypadki.

KINO „EDEN"

DZIŚ! DZIŚ!

Otwarcie sezonu!

Najpiękniejszy romans najpiękniejszej pary filmowej

MASKARADA

William POWELL Luise RAINER

to ich ostatni film

Początek I seansu o godz. 17.30 w niedzielę o godz. 15.30.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KOEDUKACYJNA SZKOŁA przysposobienia **ADMINISTRACYJNO-HANDLOWEGO** przyjmuje od 9—14 zapisy. Informacji udziela: Sekretariat Męskiej Szkoły Handlowej T. Płockiego w Sosnowcu, 1-go Maja 25. Tel. 61-284.

KURSY kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmują zapisy. Sosnowiec Piłsudskiego 18.

PIERWSZORZĘDNA siła muzyczna udziela lekcji gry na fortepianie i śpiewu. Warunki skromne. Łaskawe oferty Sosnowiec, administracja „Expresu" dla Nauczycielki muzyki.

ZATWIERDZONE przez Kuratorium Okręgu szkolnego Kraków

ROCZNE KURSY HANDLOWE D-ra K. STATLERA

w Będzinie, ul. Modrzejowska 44, telefon 71682 przyjmuje zapisy codziennie oprócz niedziel od 10—13 i 16—19. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym ulgi.

ZAPISY na

KURSY BUCHALTERYJNE, STENOGRAFII

oraz pisania, liczenia na maszynach

MICHAŁA KOŁACZKOWSKIEGO

Będzin, Sączewskiego 25. Przyjmuje sekretariat codziennie. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym stypendia.

ZAPISY przyjmują koncesjonowane kursa kroju M. Nowakówny, Sosnowiec, Małachowskiego 5-a.

DR. FIL. rutynowany i sumienny pedagog udziela pomocy w nauce w zakresie gimnazjalnym i licealnym. Specjalność łacina, niemiecki, polski. Dobry wynik zapewniony. Sosnowiec, Prosta 12 m. 8.

KURSY kroju szycia modelowania. Zapisy codziennie. Będzin, 1-go Maja 4. Gorska.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania, bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14, telefon 62498, przyjmuje zapisy.— Po ukończeniu absolwentki otrzymują świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. Opłata ratami, biednym ulgi.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej przyjmują zapisy codziennie Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Dąbrowa Górn., 3-go Maja 4 Związek Kupców Polskich. Wyuczam kroju angielskiego, paryskiego najnowszym systemem wszelkich robót krawieckich, bieliźniarstwa, konfekcji dziecięcej. Kończącym świadectwa prawne. Biednym przyjezdnym zniżki.

LOKALE

MIESZKANIE słoneczne pokój, kuchnia wygody do wynajęcia w Dąbrowie spokojnej rodzinie. Wiadomość Dąbrowa Narutowicza „Bratniak".

Nowootwarty skład

„Wodopion"

SOSNOWIEC, TARGOWA 3, tel. 61033

Poleca dostawę materiałów

Kanaliz.-Wodociągowych

Po cenach konkurencyjnych.

DO wynajęcia w Sosnowcu, Bracka 18, mieszkania 3 pokojowe z wszelkimi wygodami i ogródkami. Wiadomość Piłsudskiego 90, telef. 62090.

DWA pokoje z kuchnią i wygódką do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25, dozorca wskaże.

POKÓJ umeblowany z wygodami przy ulicy Pierackiego w Sosnowcu zaraz do wynajęcia solidnemu panu. Tel. 6-15-36.

RÓŻNE mieszkania do wynajęcia. Służące polecamy Biuro „ORZ" Kilińskiego 1

W SOSNOWCU do wynajęcia od 1 października br. dwupokojowy lokal z kuchnią hollem, centralne ogrzewanie, wszelki komfort, dźwigi. Wiadomość u dozorcy Pierackiego 1

POKÓJ z utrzymaniem, lub bez do wynajęcia Sosnowiec, Czysta 9 m. 28.

UMEBLOWANY pokój z wszelkimi wygodami dla pani do wynajęcia od zaraz II piętro Nr. 6 Mościckiego 35.

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia. Będzin, Sielecka 77.

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój wszelkie wygody I piętro do wynajęcia. Żytnia 1-a.

LOKAL (dotychczas zajmowany na salon fryzjerski) z częściowym urządzeniem do wynajęcia od 1 października. Sosnowiec, Orla 11. Wiadomość na miejscu u właściciela.

TRZY i 4 pokoje z wygodami w centrum Sosnowca. Piłsudskiego 8 do wynajęcia.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA panienka do pomocy w restauracji. Dąbrowa Górnicza, budynek poczty Czernicki.

POTRZEBNY pracownik na wieś do gospodarstwa. Zgłoszenia Sosnowiec, Narutowicza 15 od g. 3-ej u właściciela domu.

AKWIZYTORA ustosunkowanego poszuje fabryka piorunochronów. Osobiste zgłoszenia Sosnowiec, Ciasna 6/3.

POSZUKUJEMY domokrążnych sprzedawców kawy „Kłos" z prezentami. — Wiadomość Sosnowiec, Robotnicza 2, Konstantynów.

PRZYJMĘ ucznia drukarskiego, najchętniej już zaawansowanego. Wiadomość: Drukarnia Warszawska 20.

DO mereżkowania i obrębiania na maszynach porzebne zdolne pracownice Sosnowiec, Małachowskiego 5 m. 10

KRAWCA

wojskowego przyjmie od zaraz składnica Harcerska Sosnowiec, Warszawska 1.

POTRZEBNI blacharze. Wiadomość Czeladź, Bytomska 12 w drukarni.

ZA DZIENNYM WYNAGRODZENIEM poszukuję propagandzistki do propagandy domowej. Zgłoszenia od 9—13 Katowice, Szopena 6 m. 7.

PRZYJMĘ uczenice do szycia zdolną bezpłatnie, pracownia chrześcijańska Sosnowiec, Dekierta 5. I p.

FRYZJERKĘ trwałą, wodną, żelazkową, manicure — przyjmę zaraz. Maj, Dąbrowa-Górnicza, 3 Maja 16.

POTRZEBNY czeladnik szewski na reperacje. Sosnowiec, Czysta 9. Kowalski

POTRZEBNE panny do szycia do nauki i z kwalifikacjami. Wiadomość w administracji.

KRAWIEC potrzebny na duże sztuki.— Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 23, Paluch.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie oraz meble pojedyńcze, otomany, kozetki tapczany za gotówkę i na raty. Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 63056.

DOMY nowe i stare w Sosnowcu do sprzedaży. Wiadomość Mariacka 2 m. 3 od 2—4 po południu, w niedziele i święta nieczynne.



19.—30.9. — okres propagandy. Premia — serwis porcelanowy na 6 osób.

Bliższe informacje i demonstracje w sklepie Elektrowni i na posterunkach monterskich.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

KAFLE

białe kolorowe od 15 gr. sprzedaje Chrześcijańska kaflarnia Siewierz, Rynek 34. Będzin, Czeladzka 31.

WAPNO

budowlane lasowane i w bryłach, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62750.

DOM murowany 8 ubikacji w Zawierciu przy ul. Zimnej 3 „Argentyna" do sprzedania. Wiadomość Palarnia kawy „Kłos" Sosnowiec, Robotnicza 2, Konstantynów.

KSIĄŻKI używane szkolne i powieściowe sprzedaje i nabywa od dorosłych księgarnia „Polonia" Sosnowiec.

JEST do sprzedania sieczkarnia nie używana nadająca się na motor lub kierat Wiadomość: Sosnowiec, Ludwika Mierosławskiego 1.

SPRZEDAM sklep spożywczy. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM plac 260 prętów tanio na Radosze przy kolei. Wiadomość w administracji Expresu.

SPRZEDAM tanio sztance, zbiornik na wodę, schody kręcone. Wiadomość w administracji.

DO sprzedania domek, pokój z kuchnią 23 pręty placu, 18 drzew owocowych.— Piaski, Żeromskiego 14.

SKLEP dobrze prosperujący do sprzedania, również mieszkanie ze stajnią. Wiadomość w administracji.

MIÓD świeży lipcowy gwarantowany 100 procent czysto pszczelny 3 kg. 6.90 zł. 5 kg. 9.90 zł., 10 kg. 18.90 zł., 20 kg. 36.70 zł. wraz z blaszankami i opłatą pocztową, wysyła za zaliczką „Pasieka" w Trembowli Nr. 55/5.

MOTOROWER nowy „Wanderer" sprzedam tanio. Krzepkowski, Czeladź-Piaski Kościuszki 1.

NA ubrania, palta, mundurki szkolne oraz **FUTRA** poleca na dogodne spłaty firma Wajnryb Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 17, telef. 65529. Na żądanie wysyłamy przedstawiciela z wzorami.

WÓZEK dziecinny w dobrym stanie do sprzedania. Lwowska 31/III m. 42.

PLANDEKE (brezent)

kupimy telefon 626-15.

SAMOCHÓD cena 500 zł sportowy kabriolet mało palący sprzedam, tel. 71676.

FORTEPIAN Zejdler krótki dobry 400 zł. Sosnowiec, Sielecka 6 m. 4.

SĄ do sprzedania dziewięciotygodniowe psy wyżły brązowe i brązowo - białe. Dańdówka Zakład fryzjerski W. Morak.

SPREDAM króliki angory. Sosnowiec, ul. Kilińskiego 11 m. 8.

OKAZJA! Dom sześć ubikacji 50 prętów placu sprzedam p-ta Ząbkowice, Bielowizna 12.

TROCINY

poleca Tartak Sosnowiec, Dziewicza 18, telefon 626-15.

LOKOMOBILĘ około 50 K. M. oraz różne zabudowania (przy lesie) nadające się na tartak na miejscu lub na przeniesienie okazyjnie sprzedam Dąbrowa, Narutowicza 30 „Bratniak".

Z POWODU choroby sprzedam nowoczesną kamienicę w mieście na dogodnych warunkach oraz 2 pokoje umeblowane dla 2 panów solidnych, 2—4 uczni z utrzymaniem. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 28.

OTOMANY NOWOCZESNE

tapczany, leniwce, fotele kanadyjskie, kozetki, krzesła, materace oraz wszelkie przeróbki, wykonanie solidne, ceny konkurencyjne poleca Zakład tapicerski Fr. Flak, Sosnowiec, Orla 15.

DRZEWO OPAŁOWE

poleca Tartak Sosnowiec, Dziewicza 18, telefon 626-15.

SPRZEDAM zabudowania gospodarcze z ogrodem owocowym. Wiadomość Sosnowiec - Pogoń, Będzińska 11.

PIERWSZORZĘDNE odmiany drzew owocowych po 1.80, wysyła za zaliczeniem Ogrodnictwo Marian Rożkiewicz w Chlewicach, p-ta Szczekociny woj. kiel.

ELEKTRYCZNY magiel do sprzedania Piotr Cisowski Dąbrowa Kol. Zielona 28

MEBLE

gabinety, szafy, łóżka, kredensy pokojowe, stoły sprzedam, Sosnowiec, Mościckiego 12. Maj.

ZGUBIONE DOKUMENTY

PRUS BONIFACY zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Częstochowa.

ORCZYK Andrzej zgubił legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE

GARAŻOWANIE samochodów, konserwacja, remonty przyjmuje „Autoruch" Sosnowiec, 1 Maja 23, telef. 61336.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12 czynne od 8—19.

WOBEC niewykończenia robót blacharskich przez Rozenberga i Lewkiewicza unieważniam weksel na zł. 44.— płatny 4 września 1938 roku Ciapała Roman, Grodziec.

KAMIONKA do kopania kamienia do wydzierżawienia Sosnowiec, Czeladzka 53 Stara drewniana chałupka

ZA DŁUGI żony mojej Bronisławy nie odpowiadam i płacił nie będę Jan Siemonka Strzemieszyce, Kościelna 82.

CZAS zamówić fotografię na nagrobki wypalane na porcelanie, art. portrety od zł. 3.50, 6 fotografii do legitymacji 1 zł. 50 gr. wykonują B-cia Aitman, Sosnowiec, 3 maja 11.

PRZYJMĘ uczenicę na stancję. Opieka zapewniona. Sosnowiec, Nowopogońska nr. 12, gospodarz.

ZAGINĄŁ pies czarny podpalany, ogon i uszy obcięte. Doprowadzenie za nagrodą Sosnowiec, ul. Leszno 6.

ZAWIADAMIAM, iż skradziono mi plany domu oraz odpis hipoteczny. Julia Bednarska, Dąbrowa Górnicza, Łabędzka 4.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Łopski.

Z wczasów robotniczych

Zagłębianie na Podhalu.

Wspomnienia z obozów wypoczynkowych Ubezpieczalni Społ. w Poroninie.

W pociągu było dużo roześmianych twarzy robotniczych. Każda z nich była tak inna, jak różne były walizy pasażerów tego pociągu. Noc była chłodna. Po obu stronach toru biegły żółte plamy okien wagonu. Wiatr odbo dził uśmiechnięte twarze i wichrzył rozczochrane czupryny. Za nami pozo stawał nasz świat, świat żmudnej i ciężkiej walki o codzienny kęs chleba. Każdy stuk koła oddalał nas od pie ca hutniczego, maszyny, filara, czy też innego warsztatu pracy. Jechało się w atmosferze wesołości i czułych pożegnań żon, rodziców i przyjaciół.

— Panie szanowny, pan też na obóz wypoczynkowy ubezpieczalni społecznej?

— Oczywiście, do Poronina. A pan kolega gdzie pracuje?

— Ja w walcowni na Renardzie.

— Ja w Elektrowni Okręgowej.

— Ja w T .A. Z. w Zawierciu.

— Ja w Hucie Bankowej.

— Ja w klinkierni gródkowskiej.

Z całego Zagłębia jadą robotnicy rozradowani prawdziwym niepokojem oczekiwania — na Podhale. Na dwutygodniowy wypoczynek, po nowe zapasy sił, które zamienią się w węgiel, żelazo i stal.

* * *

Już trzeci dzień deszcz leje jak z cebra... Kto żyw niecierpliwi się i przeklina w dusze. Je się i śpi, śpi i je Sypią się kawały przy śniadaniu, czy przy obiedzie, lecz to nie wypogadza nastroju. Dusza rwie się do czego innego. Chciałoby się pogody i słońca, by w jego blaskach podziwiać piękno i urok Tatr. Boć w obozownictwie oprócz wypoczynku, tkwią pierwiastki nowoczesnej turystyki i krajoznawstwa.

Czwartego dnia nastała upragniona pogoda. Kierownik obozu zapowiedział wycieczkę na Kasprowy Wierch

* * *

Leży się na góralskiej furmance. Płuca nie mogą nacieszyć się świeżym powietrzem Fuzda co chwilę popędza konie baten mrucząc pod nosem: wiśta.. Jak okiem sięgnąć widać góry pokryte lasami, a hen na południe nie bosiężne szczyty Tatr.

Jedziemy przez Zakopane do Kuźnic. Krótki postój i kolejka linowa wiezie nas na Kasprowy. Zdaje się, że jedziemy klatką szybową. Tylko, że tutaj jest duża przestrzeń i jazda dodaje więcej emocji. Wagonik przeładowany 30 osobami pnie się w górę z szybkością 5 mtr. na sekundę. Po kilku minutach wisimy między niebem a ziemią. Pod nami uciekają wierzchołki smereków i granitowe skały. Brr.. aż ciarki przeszywają.. Dojeżdżamy wreszcie do Kasprowego. Wysiadamy Każdy odetchnął z ulgą

Trafiliśmy na względną pogodę. Wiatr począł spędzać resztki mgieł z wierzchoków gór które w słońcu przybrały czerwono-fioletową barwę. W dole widać pogrążone w ciszy Zakopane i pofalowaną dolinę nowotarską. Piękne widoki.

W drodze powrotnej zwiedziliśmy muzeum w Zakopanem, a za kilka dni perłę górskich jezior: Morskie Oko.

* * *

Z Poronina do mauzoleum Kasprowicza pod Zakopanem idzie się około godziny.

Kaplicę z doczesnymi szczątkami wielkiego piewcy Podhala, umieszczono naprzeciw Giewontu w oprawie rozmodlonych wierzb nad rzeką

Stajemy przed żelazną kratą, która strzeże urny z prochami poety. Jesteśmy w innym świecie: w krainie wspomnienia i legendy.. Odżywa w pamięci czar Jego poezji, zakutej w słowa piękne i wzniosłe słowa, które w kunsztowny sposób odmalowały piękno Podhala.

Z kilkudziesięciu piersi robotniczych wydobywa się potężna pieśń „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród..."

Tu, w ten sposób czci się pamięć Kasprowicza. Czarne Zagłębie i skalne Podhale podały sobie dłoń nad trumną genialnego poety.

* * *

Do uroczystych i miłych chwil należało nabożeństwo odprawione z inicjatywy robotników za pomyślny rozwój obozów wypoczynkowych, w czasie którego pienia kościelna wykonała znana artystka operowa, dyr. Bieńkowska z Krakowa oraz ognisko na zakończenie obozów.

W czasie ogniska przemówienia wygłosili kier. obozów p. W. Herchold i dr. Gross. Na dalszą część programu złożyły się popisy obozowiczów.

BOLESŁAW PIĄTEK



SONJA HENIE w SZTOKHOLMIE

Na zdjęciu — znakomita artystka filmowa, b. łyżwiarska mistrzyni świata — Sonja Henie podczas przyjęcia wydanego na jej cześć przez szwedzkich producentów filmowych.

KSIĘGARZE I „BUKINIŚCI" PARYSCY.

Nikt zapewne, oprócz polityków i dziennikarzy, nie obserwuje tak dokładnie rzeczywistości politycznej, jak handlarze ulicznі książek w Paryżu t. zw. bukiniści. Żadne wydarzenie polityczne czy kulturalne nie pozostaje bez wpływu na wystawy „bouquinistów"

W czasie wypadków austriackich oryginały i tłumaczenia książki Hitlera „Mein Kampf" zajmowały czołowe miejsca na wystawach, usuwając nieco w cień komplety dzieł o Japonii i Chinach, które królowały od czasu rozpoczęcia zatargu na Dalekim Wschodzie. Drugim charakterystycznym objawem jest to, że w czasie wypadków austriackich na wszystkich niemal półkach sprzedawców ukazała się książka pt. „Le Declic de Sarajevo"!

Zatarg polsko - litewski nadał barwę palącej aktualności setkom dzieł o Polsce i o Litwie oraz rozpraw poświęconych sprawie polsko - litewskiej. Antykwariusze z głębi składów i piwnic powyciągali najróżnorodniejsze dzieła, pamiętniki i broszury o obu krajach. „Gwiazdami" nowej konstelacji były takie dzieła jak „Aspect Politique et Jurdique du Differend Polono - Lithuanien" lub „Ce qui divise la Pologne et la Lithuanie", wydane bądź w roku 1929, bądź też — najlepszym wypadku — w roku 1930! Ponadto dziesiątki książek i albumów „La Pologne Moderne", „La Pologne Nouvelle", „Gens et Routes de Lithuanie" tc. — I oczywiście setki tomów dzieł Marszałka Piłsudskiego.

Księgarze i antykwariusze paryscy orientują się doskonale w sprawie narodowości autorów, o czym świadczy fakt, że w cieniu wielkich nazwisk Sienkiewicza czy Żeromskiego etc., zjawiły się również w okresie „polsko - litewskim" na półkach liczne tłumaczenia powieści Ossendowskiego.

RATUNKU PŁONĘ!..

BRZUCHOMÓWCA NA BULWARZE

Na bulwarze St. Michel w Paryżu zdarzył się ciekawy wypadek, który pociągnął za sobą zbiegowisko uliczne i spisanie protokułu policyjnego. Mianowicie, spacerowicze usłyszeli straszny krzyk: „Ratunku płonę!" — Przechodnie zatrwożeni spoglądali we wszystkie strony, ale nie mogli dostrzec płonącego człowieka.

Nie wiedząc, co począć postanowili zaalarmować straż pożarną, która być może odszuka płonącego nieszczęśnika Po chwili rozległ się krzyk po raz drugi. Zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce, jednak płonieni dostrzec nie mogła. Wówczas to jeden z panów, chodzących po bulwarze głośno się roześmiał i oświadczył, że to on krzyczał o pomoc.

Okazało się, że jest zawodowym brzuchomówcą, który chciał się w ten sposób zareklamować i nie spodziewał się jeszcze czegoś innego.

Oto strażacy wezwali policjanta, który spisał na brzuchomówcę protokuł za zbiegowisko i spowodowanie niepotrzebnej interwencji instytucji użyteczności publicznej.

Najznakomitszy rycerz Polski

(w 510-tą rocznicę śmierci Zawiszy Czarnego)

Niemałą zaiste trzeba mieć siłę z rzetelnej wyrosłą zasługi by pamięć o niej przez górą pięć wieków zdołała przetrwać. Poza monarchami i największej miary artystami nie wielu to się zdarza. Jednym z takich rzadkich wyjątków jest żyjący w XV-tym w. Zawisza Czarny zwany, najznakomitszy niewątpliwie wśród sławnych rycerzy polskich.

Do dziś przetrwało przysłowie, określające, że na kimś można polegać „jak na Zawiszy". Bo też Zawisza był naprawdę niezawodny jak stal i jak granit. Słowo jego było najpewniejszą rękojmią; nie cofał się nigdy, zawsze dokonywał, czego przyrzekł. A przyrzekać mógł wielkie rzeczy, bowiem wielką była jego odwaga, umiejętności rycerskie, szlachetność i umysł, które mu zjednały szeroką sławę w całym świecie ówczesnym. Zawisza, piszący się „z Garbowa", przydomek Czarny otrzymał od koloru zbroi, która w tysiącach walk i potyczek postrach budziła wrogów.

Nikt się z nim mierzyć zwycięsko nie mógł: każdy najsilniejszy, czy najodważniejszy ulec musiał w walce z rycerzem polskim. Do rycerskiego rzemiosła zaprawiał się Zawisza z Grabowa od młodu i w najlepszych szkołach. Młodym będąc, wyruszył za granicę i zaciągnął się do służby króla węgierskiego, Zygmunta Luksemburczyka, pod znakami którego służyli wówczas liczni znakomici rycerze z różnych krajów. Rychło wśród nich wybił się na czoło. Silnej budowy i pięknej postawy porywał zdumiewającym mistrzostwem władania wszelką bronią. Nie było turnieju na dworach królewskich czy książęcych, gdzieby czarny rycerz nie triumfował.

Docierał do Włoch i do Hiszpanii, znały go dwory niemieckie, sława jego i na dworze duńskim czy szwedzkim głośnym odbija się echem. Stawiać go poczęto za wzór cnót rycerskich, niezłomności i stateczności. Nie dziw zresztą, bowiem wielka sława czyniła zeń znakomitość, której łatwiej niż komu innemu przychodziło uporać się z trudnościami gdy przyznać się mogły rozległe stosunki i osobiste i powszechna sympatia.

Toteż król Władysław Jagiełło właśnie Zawiszy Czarnemu powierza trudne zadanie w sprawie krzyżackiej, w której udaje się Zawisza w poselstwie do Budy, potem na sobór konstancjeński a wreszcie na sąd cesarski do Wrocławia. Trudne to zadanie w znacznej mierze pomyślnie wykonał Zawisza, znać jednak, że bardziej mu odpowiadała zbroja niż strój dyplomaty, gdyż wkrótce potem widzimy go znowu w szeregach rycerskich walczącego w wojnie z husytami.

I tu po raz pierwszy szczęście nie dopisało znamienitemu rycerzowi, obskoczony przemożną liczbą wrogów choć dzielnie walczył i srogie czynił spustoszenia, dostaje się do niewoli, w której przez ponad dwa lata przebywa. Po wydostaniu się z niewoli znowu spieszy na pole walki tym razem przeciw Turkom. Wojska cesarskie, wśród wodzów którego Zawisza przedniejsze zajmie miejsce, oblega miasto Golubiec nad Dunajem. Nadciąga sułtan z przeważającym wojskiem.

A choć Zawisza pragnie rozprawy w polu, wierząc, że zdoła wydrzeć niewiernym zwycięstwo, cesarz ulękły się przewagi wroga decyduje odwrót. Sprzeciwia się stanowczo temu Zawisza, oświadczając, że rycerzowi hańbą jest z pola uchodzić nie rzuciwszy na szalę wszystkich swoich sił — cesarz trwa jednak przy swej decyzji. Wówczas Zawisza oświadcza, że on jednak się nie cofnie i na oczach zdumionego wojska cesarskiego, sromotnie tyły pokazującego pohańcom, Zawisza samotrzeć z dwoma jedynie giermkami swymi rzuca się na Turków.

Skutku tej szaleńczej brawury, która była czemś więcej jednak — twórdą obrony honoru rycerskiego — nie trudno przewidzieć, obskoczony tłuszczą turecką, która zazwyczaj w popłochu uciekała przed czarnym rycerzem a teraz widząc go samotrzeć z krzykami nań się rzuciła, pada Zawisza na polu walki, śmiercią swą raz jeszcze potwierdzając całożyciową dewizę niezłomności i honoru rycerskiego. Stało się to w roku 1428 a więc przed 510-ciu laty — pamięć o Zawiszy żyje do dziś i żyć będzie wiecznie, jako przykład niezłomnych, rycerskich cnót.

W. KIETLICZ-WOJNACKI

Próba trzeźwości dla nowożeńców

Ciekawy przepis wydały obecnie władze w Stanie Teksas. Ponieważ przy prośbach o rozwody wielu nowożeńców, jako przyczynę rozwodu podawało powód, że nie wiedzieli, co robili, gdyż brali ślub w stanie nietrzeźwym, władze postanowiły bezpośrednio przed ślubem przeprowadzać u nowożeńców próbę trzeźwości.

Jeżeli jeden choćby z asystujących przy tym badaniu merowi urzędników wyda orzeczenie, że kandydat do małżeństwa jest nietrzeźwy — ślub odkłada się na dzień następny.

Pomysł ten jest pierwszym tego rodzaju na świecie.

——oOo——

W poszukiwaniu największego na świecie motyla

W kolekcjach motyli, w muzeach i u zbieraczy, znajdują się okazy, których wartość oceniana jest od 8 do 10.000 złotych. Poszukiwacze nowych okazów i gatunków przygotowują w tym roku ekspedycje na wyspę Borneo, Sumatrę, do Nowej Zelandii i do Brazylii, gdzie można znaleźć egzemplarze najbardziej cenione przez znawców. Właściwym celem ekspedycji jest jednak złowienie motyla - olbrzyma, którego „skrzydełka" mają rozpiętość pół metra. — Przyrodnik angielski, Beverley, twierdzi, iż widział na Sumatrze taki okaz.

Czy odszuka się ślady

zaginionej ekspedycji?

Poszukiwania śladów niemieckiej ekspedycji Leichardta, która w zeszłym stuleciu wyruszyła na zbadanie głębi Australii i zaginęła, nie dały do tej pory wyniku. Niedługo po jej zaginięciu znaleziono jedynie kilka monet, pochodzących z roku 1841 i 1817 które według dotychczasowych przypuszczeń, należały do członków zaginionej ekspedycji.

Obecnie podjęto na nowo poszukiwania za śladami nieszczęsnych badaczy. Poszukiwania te prowadzi australijska komisja, pod kierunkiem znanego badacza Lowego. Według zdania australijskiego badacza, miejsce, w którym znaleziono monety, nie było miejscem tragicznego końca wyprawy ekspedycja udaje się w tych dniach z powrotem do Adelaidy i badać będzie szczegółowo tereny, przez które będzie przechodzić.

Od badań tych będzie zależeć, czy poszukiwania będą trwać w dalszym ciągu, czy też zarzuci się je, ze względu na brak jakichkolwiek danych.

Cesarz meksykański, Maksymilian,

SYNEM „ORLĄTKA".

Znany szerokim sferom zbieraczy dzieł sztuki, najsłynniejszy bodaj antykwariusz angielski, sir Joseph Duveen, wydał niedawno swe pamiętniki p. t. „Tajemnice zbieracza". Jednym z najciekawszych fragmentów tej książki jest ustęp, dotyczący tragicznej postaci cesarza meksykańskiego, Maksymiliana, bratanka austriackiego cesarza Franciszka Józefa.

Ojciec sir Joseph'a Duveen, który również był antykwariuszem, posiadał niewielką jaspisową szkatułkę należącą kiedyś do syna Napoleona I, księcia Reichstadtu. Przywiązana była do niej legenda, że przynosi ona nieszczęście jej posiadaczowi. Pewnego dnia młody Duveen przypadkiem upuścił ją na ziemię i jedna ścianka jej pękła Okazało się, że ścianki były podwójne i wewnątrz znajdował się cienki arkusik papieru, zawierający następującą notatkę:

„Mój ukochany synu.

Ja, twój nieszczęśliwy ojciec, opuszczam ten świat w chwili, gdy Ty weń wstępujesz. Metternich, demon w ludzkim ciele, wziął mego ojca, zrobił wszystko, abym nie żył długo. Obawiam się, że zna on tajemnicę twego urodzenia. Chcę cię przed nim ostrzec i dlatego piszę te słowa. Matka twoja nie powie ci nic, gdyż wstydzi się tego, że wydała na świat wnuka Napoleona Wielkiego. Pamiętaj, że jesteś potomkiem największego człowieka, jaki kiedykolwiek żył i że kiedyś będziesz musiał spełniać swe przeznaczenie. Pewnego dnia Francja powoła na tron potomka swego pochodzenia. Jesteś potomkiem cesarzów po ojcu i matce. Kasetkę tę posyłam twej matce z prośbą, aby ci ją wręczyła, gdy będziesz pełnoletni. Obawiam się, że nie powie ci iż pochodzi ode mnie. Ale powiedziałem również dwom moim przyjaciołom, aby cię zawiadomili, że kasetka ta pochodzi ode mnie, i że przyrie ci wielką władzę. Nie odważyłem się powiedzieć im nic nadto. Sądzę jednak, że to już powinno cię zaciekawić i że dokładnie sam zbadasz kasetkę, aby odnaleźć jej tajemnicę. Mogę tylko modlić się, aby sprawiedliwości stało się zadość.

Twój umierający ojciec,
Napoleon II."

Młody Duveen skleił ponownie kasetkę i nikomu nie powiedział o znalezionym liście. Zaczął studiować historię owej epoki, aby przekonać się, czy znajdzie potwierdzenie listu. Znalazł je w historii cesarza Maksymiliana. Sądzono dotąd, że był on drugim synem arcyksięcia Franciszka-Karola i arcyksiężnej Zofii Austriackiej. Urodził się dn. 6 lipca 1832 r., akurat na 16 dni przed śmiercią księcia Reichstadtu.

Aluzja do cesarskiej krwi po stronie ojca i matki oraz data urodzin zbiegająca się z datą śmierci Napoleona II, zgadzały się z treścią listu. Do tego dochodzi fakt, że książę Reichstadt, mieszkając na dworze swego dziadka cesarza Franciszka II, miał wiele okazyj do nawiązania romansu z arcyksiężniczką Zofią, żoną arcyksięcia Franciszka i matką Franciszka Józefa, który następnie został cesarzem.

Otóż to wszystko przekonało Duveena, że młody Maksymilian był istotnie wnukiem Napoleona I. Nim jednak zdążył podzielić się swym odkryciem z rodziną, okazało się, że kasetka została sprzedana belgijskiemu antykwariuszowi, który zakupił ją dla pewnej „wysokiej osobistości" skierowanej do niego przez poselstwo austriackie.

Po pewnym jednak czasie kasetka znowu znalazła się w rękach belgijskich zbieraczy. Dowiedział się o tym Duveen i nabył ją za 2.000 fr. Wewnątrz jednak nie znalazł nic. Listu już nie było. Prawdopodobnie odnalazł go poprzedni nabywca, polecony przez poselstwo austriackie.

M. T.